



SKAŁA



II NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

3 STYCZNIA 2016

1(292)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



*„Na początku było Słowo,
a Słowo było u Boga,
i Bogiem było Słowo.” (J 1, 1)*

Prolog Ewangelii według świętego Jana, bo taką nazwę nosi rozważany dzisiaj fragment ewangeliczny, jest jednym z najbardziej ulubionych przeze mnie tekstów biblijnych. Aby dobrze zrozumieć kierowane do nas Boże Słowo, trzeba wcztać się w nie i wgłębić.

Już sama pisownia mówi nam bardzo wiele. „Słowo” pisane przez „S” oznacza to konkretne „Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami”, czyli Jezusa Chrystusa, którego przyjście na świat w ludzkim ciele tak uroczyście i rodzinnie dopiero co świętowaliśmy.

Ośmielę się zaproponować drobny eksperyment... Weźmy do rąk Biblię, poszukajmy początkowych słów Ewangelii św. Jana (J 1, 1 – 18) i w miejsce słów „Słowo” i „Światłość” wstawmy Imię „Jezus”. Odczytajmy ponownie ten sam tekst i pomyślimy nad jego treścią i sensem.

O ile bardziej, mocniej i głębiej słowa te przemawiają do mojego serca i umysłu. Syn Boży, Jezus, mój umiłowany Zbawiciel, który był od początku, jest i będzie na zawsze równy we wszystkim Ojcu. „Wszystko przez Niego się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.” On – Bóg jest przyczyną sprawczą całego istnienia. W Nim jest życie. On jest „Światłością, która oświeca każdego człowieka.” On daje moc dziecięstwa Bożego każdemu, kto Go przyjmuje i w Niego uwierzy, kto żyje Jego łaską i buduje swoje codzienne

życie na stabilnym fundamencie Bożej miłości. On jest w moim sercu, w moim życiu, w moich cierpieniach i trudach, w radościach i szczęściu. On daje moc. On jest sensem i celem moich zmagania, całego mojego życia. On mi towarzyszy w każdej sytuacji – był, jest i będzie, niezmiennie, na zawsze i na wieki, w tym życiu i w przyszłości.

I CHWAŁA MU ZA TO !

Dziś chcę Bogu podziękować za wiarę przekazaną mi przez moich rodziców, kapłanów, katechetów, całą wspólnotę Kościoła, bo wiara to moja siła do życia, na dobre i na złe.

W tym Prologu jest również nutka Bożego niepokoju. „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.” Jakże wielki jest dramat człowieka, któremu Bóg nie jest potrzebny w życiu, który nie buduje na Bogu swojej codzienności. Człowiek „wyzwolony i nowoczesny”, a jednocześnie nieszczęśliwy i zagubiony.

Bóg, który pragnie szczęścia każdego człowieka, nie wdzierza się w ludzkie życie na siłę. Przychodzi w wolności do tych, którzy pragną Jego obecności. Szanuje wolną wolę i decyzje swoich dzieci.

Kiedyś dała mi wiele do myślenia historia świętego Franciszka z Asyżu, który publicznie opłakiwał mękę Chrystusa; opłakiwał Miłość, która jest największa i wieczna; Miłość, która nie jest kochana; została odrzucona, gdyż ludzie, zajęci swoimi sprawami, nie dostrzegają jej albo nią gardzą.

Spoglądając na dzisiejszy świat, widzę jak wiele potrzeba modlitwy o nawrócenie zagubionych grzeszników. / ks. Konrad.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

3 stycznia 2016 - II niedziela po Narodzeniu Pańskim
(J 1,1-18)

4 stycznia 2016 - poniedziałek
(J 1,35-42)

Jan Chrzciel stał wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz? Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza - to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrząwszy na niego rzekł: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas - to znaczy: Piotr.

5 stycznia 2016 - wtorek
(J 1,43-51)

Jezus postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu. Rzekł do niego Natanael: Czyż może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym. Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego.

6 stycznia 2016 - środa
Uroczystość Objawienia Pańskiego
(Mt 2, 1-12)

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon. Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem,

gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

7 stycznia 2016 - czwartek
(Mt 4,12-17.23-25)

Gdy Jezus posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci światło weszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrowiał. I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

8 stycznia 2016 - piątek
(Mk 6,34-44)

Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce niemające pasterza. I zaczął ich nauczać. A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce jest puste, a pora już późna. Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia. Lecz On im odpowiedział: Wy dajcie im jeść! Rzekli Mu: Mamy pójść i za dwieście denarów kupić chleba, żeby im dać jeść? On ich spytał: Ile macie chlebów? Idźcie, zobaczcie! Gdy się upewnili, rzekli: Pięć i dwie ryby. Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i po pięćdziesięciu. A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by kładli przed nimi; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. Jedli wszyscy do sytości. I zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszyków ułomków i resztek z ryb. A tych, którzy jedli chleby, było pięć tysięcy mężczyzn.

9 stycznia 2016 - sobota
(Mk 6,45-52)

Kiedy Jezus nasycił pięć tysięcy mężczyzn, zaraz przynaglił swych uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzali Go na drugi brzeg, do Betsaidy, zanim odprawi tłum. Gdy rozstał się z nimi, odszedł na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na lądzie. Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. Oni zaś, gdy Go ujrzeni kroczącego po jeziorze, myśleli, że to zjawia, i zaczęli krzyżeć. Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, Ja jestem, nie bójcie się! I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Oni tym bardziej byli zdumieni w duszy, że nie zrozumieli sprawy z chlebami, gdyż umysł ich był oślepiały.

RUCHY MILLENARYSTYCZNE

JANUSZ MATKOWSKI

Co Pismo Święte mówi o końcu świata? Poczucie bliskiego końca towarzyszyło pierwszym chrześcijanom. Na przykład 21 rozdział Ewangelii wg św. Łukasza mówi wiele na ten temat. Wspomniane jest tam pojawienie się fałszywych proroków, prześladowania, a także zburzenie Jerozolimy. Wreszcie przyjdzie Syn Człowieczy (Jezus), „z wielką mocą i chwałą”. Kiedy miałyby to nastąpić? „Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie.” (Łk 21,32) Słowa te interpretowano w ten sposób, że powtórne przyjście Chrystusa nastąpi jeszcze za życia. (Powtórne przyjście Pana Jezusa nazywamy Paruzją, z greckiego „obecność, przyjście, pojawienie się”). W Ewangelii św. Marka jest po tych słowach jeszcze jeden wers „Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.” (Mk 13,32). Wiara w powtórne przyjście Mesjasza nawet już za życia apostołów zdaje się być obecna w początkach chrześcijaństwa. Być może dlatego, ostatni pozostali z nich przy życiu, św. Jan, umieszcza w swojej Ewangelii następujący fragment «Odpowiedział mu Jezus: „Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdziesz za Mną!” Rozesła się wśród braci wieść, że uczniów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: „Jeśli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego?”» (J 21,22-23) Księgą, na której opiera się najwięcej przepowiedni i obliczeń dotyczących Paruzji, jest oczywiście Apokalipsa wg św. Jana. Samo słowo „apokalipsa” oznacza „objawienie”, lecz z czasem stało się synonimem katastrofy, mającej nastąpić u kresu czasu. Jej autorstwo niektórzy przypisują Janowi Apostołowi, wg innych badaczy był nim inny człowiek o imieniu Jan.

W II i III wieku po Chrystusie duże znaczenie przypisywano tym fragmentom Apokalipsy, które mówią o tysiącletnim uwięzieniu szatana. Spodziewano się widomego powrotu Jezusa i wprowadzenia Królestwa Bożego na ziemi, na okres właśnie tysiąca lat. I chociaż wiara w to bywała podważana od samego początku, to wybitni teologowie tacy jak Papiasz, Polikarp, Justyn Męczennik, Ireneusz z Lyony, Tertulian wyznawali poglądy zwane millenaryzmem lub chiliazmem (mille to po łacinie tysiąc, chilioi zaś po

grecku). Istnieją dwa podstawowe (bo występują też inne) warianty millenaryzmu: premillenaryzm zakłada tysiącletnie panowanie Chrystusa na ziemi, zaś postmillenaryzm głosi wiarę w tysiącletni okres dobrobytu poprzedzający Paruzję. Te poglądy w miarę upływu czasu straciły na znaczeniu. W III wieku Orygenes oraz św. Augustyn proponowali alternatywne interpretacje Objawienia wg świętego Jana, jak czasem nazywa się Apokalipsę. Tysiąc lat można rozumieć albo jako symbol szczęścia niebiańskiego, albo Królestwo Boże jako zjawisko niematerialne, nawrócenie serc wiernych i życie wg słów Jezusa, panowanie Jego nauki, nie zaś jego fizyczną obecność i dosłowną władzę. Katechizm Kościoła Katolickiego ujmuje to w następujący sposób:

675 *Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię, odsłoni „tajemnicę bezbożności” pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy. Największym oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudomesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciełe.*

676 *To oszustwo Antychrysta ukazuje się w świecie za każdym razem, gdy dąży się do wypełnienia w historii nadziei mesjańskiej, która może zrealizować się wyłącznie poza historią przez sąd eschatologiczny. Kościół odrzucił to zafałszowanie Królestwa, nawet w formie złagodzonej, które pojawiło się pod nazwą millenaryzmu, przede wszystkim zaś w formie politycznej świeckiego mesjanizmu, „wewnętrznie perwersyjnego”.*

677 *Kościół wejdzie do Królestwa jedynie przez tę ostateczną Paschę, w której podąży za swoim Panem w Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstaniu. Królestwo wypełni się więc nie przez historyczny triumf Kościoła zgodnie ze stopniowym rozwojem, lecz przez zwycięstwo Boga nad końcowym rozpętniem się zła, które sprawi, że z nieba zstąpi Jego Oblubienica. Triumf Boga nad buntem zła przyjmie formę Sądu Ostatecznego po ostatnim wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija.*

Katechizm zatem jednoznacznie odrzuca millenaryzm, natomiast potwierdza wiarę w koniec świata i poprzedzający go

okres ucisku. Za podsumowanie służą następujące punkty:

680 *Chrystus Pan króluje już przez Kościół, ale jeszcze nie wszystkie rzeczy tego świata są Mu poddane. Triumf Królestwa Chrystusa nie nastąpi bez ostatniego ataku mocy zła.*

681 *W dniu sądu na końcu świata Chrystus przyjdzie w chwale, aby doprowadzić do ostatecznego triumfu dobra nad złem, które w historii, jak pszenica i kłkol, rosły razem.*

682 *Przychodząc na końcu czasów sądzić żywych i umarłych, chwalebny Chrystus objawi ukryte zamiary serc i odda każdemu człowiekowi w zależności od jego uczynków oraz jego przyjęcia lub odrzucenia łaski.*

W średniowieczu człowiekiem o poglądach millenarystycznych był Joachim z Fiore. Żył on w drugiej połowie XII wieku, zmarł 30 marca 1202 r. Teologia Joachima nie zyskała popularności. Nie wszystkie jego nauki znalazły akceptację Kościoła, kilkakrotnie wręcz Magisterium zabierało głos potępiając pewne elementy, np. dogmatykę dotyczącą Trójcy Świętej uznano za heretyczną na soborze laterańskim w 1215 r. (Sam Joachim nigdy nie został potępiony, zmarł jako prawowierny katolik.) Znacznie bardziej nośne były jego interpretacje Pisma Świętego, z których wyprowadził trójpodział czasu. Każda epoka miałaby trwać symboliczna 1260 lat. Okres panowania Starego Testamentu to epoka Ojca, po której następowała epoka Syna, tj. czasy Nowego Testamentu, wreszcie era szczęśliwości – epoka Ducha. Nie wszyscy akceptowali symbolizm liczby 1260 i zaczęto powszechnie oczekiwać zmiany czasów w roku 1260. W Niemczech i Włoszech uczniowie Joachima stworzyli sekty. Wraz z nadejściem ery Ducha miało przyjść wielkie odrodzenie Kościoła. A były to czasy, kiedy można było duchownym wiele zarzucić. Proces odnowy kościoła instytucjonalnego zaczął się w XI wieku, związany był z reformą gregoriańską, jednak szczyt tych przemian przypada na przełom XII i XIII wieku. Dość przypomnieć, że współczesny Joachimowi był św. Franciszek (1181–1226). Niektórzy wyznawcy proroctw Joachima właśnie w św. Franciszku widzieli osobę, która ma zapoczątkować Okres Ducha.

Historiozofia Joachima z Fiore powraca nawet współcześnie. Echa proroctw nadejścia odrodzenia duchowego można odnaleźć w ruchach odległych od chrześcijaństwa, np. New Age posługuje się pojęciem Ery Wodnika. Oczywiście jest, iż pośród katolików istnieje i zawsze istnieje będzie pragnienie poprawy jakości życia moralnego. Dotyczy to zarówno osób konsekrowanych oraz świeckich. Pokusa millenaryzmu, że oto zbliża się

dokończenie na str. 4

WIZJA NIEBA WEDŁUG ŚW. FAUSTYNY

ROMAN ŁUKASIK

OD 8 GRUDNIA 2015 ROKU PRZEŻYWAMY NADZWYCZAJNY ROK ŚWIĘTY MIŁOSIERDZIA, OGŁOSZONY PRZEZ PAPIEŻA FRANCISZKA. W TYM CZASIE KOŚCIÓŁ W SPOSÓB SZCZEGÓLNY ZACHĘCA WIERNYCH DO ZGLĘBIANIA PRAWDY WIARY DOTYCZĄCEJ BOŻEGO MIŁOSIERDZIA. NIEOCENIONĄ POMOCĄ W JEJ ZGLĘBIANIU JEST DZIEŁO ŚW. FAUSTYNY, ZATYTUŁOWANE „DZIENNICZEK. MIŁOSIERDZIE BOŻE W DUSZY MOJEJ”. W JEDNYM Z OSTATNICH NUMERÓW „SKAŁY” OPISAŁEM WIZJĘ PIEKŁA, KTÓREJ DOŚWIEDCZYŁA SIOSTRA FAUSTYNA. PONIŻEJ PRAGNĘ PRZEDSTAWIĆ WIZJĘ NIEBA, ZAPISANĄ PRZEZ SIOSTRĘ FAUSTYNĘ NA KARTACH „DZIENNICZKA”.

Siostra Faustyna opisuje niebo przede wszystkim jako „wspaniały ogród przepiękny wszelkim rodzajem szczęścia”, dodając, że dusze tam wchodzące „zaraz w pierwszym momencie zapomniały o swych cierpieniach” (Dz. 153). Wspomina również o uderzającej jasności tego miejsca pisząc: „Wtem ujrzałam jasność niedostępną na kształt mieszkania kryształowego, utkanego z fal jasności nieprzystępnej żadnemu stworzeniu, ani duchowi. Do tej jasności trzy drzwi - i w tej chwili wszedł Jezus w takiej postaci, jako jest na tym obrazie, do onej jasności - w drzwi drugie, do wnętrza jasności, jest to jedność troista, która jest niepojęta, nieskończoność.” (Dz. 420)

Inne opisy nieba, dokonane przez siostrę Faustynę, wskazują na piękność i szczęście, które wiążą się z tym miejscem. Świadczy o tym następujący fragment: „Dziś w duchu byłam w niebie i oglądałam te niepojęte piękności i szczęście, jakie nas czekają po śmierci. Widziałam, jak wszystkie stworzenia oddają cześć i chwałę nieustannie Bogu;

widziałam, jak wielkie jest szczęście w Bogu, które się rozlewa na wszystkie stworzenia, uszczęśliwiając je i wraca do źródła wszelka chwała i cześć z uszczęśliwienia, i wchodzi w głębie Boże, kontemplując życie wewnętrzne Boga, Ojca, Syna i Ducha Św., którego nigdy ani pojmą, ani zgłębią. To źródło szczęścia jest niezmiennie w istocie swojej, lecz zawsze nowe, tryskające uszczęśliwieniem wszelkiego stworzenia.” (Dz. 777-779)

Według św. Faustyny pobyt w niebie jest nie tylko doświadczeniem piękna i szczęścia, ale i miłości. Wynika to z następujących słów: „Dziś miłość Boża przenosi mnie w zaświaty. Jestem pogrążona w miłości, kocham i czuję, że jestem kochana i całą świadomością to przeżywam. Tonie moja dusza w Panu, poznając wielki majestat Boży i maleńkość swoją, lecz przez to poznanie zwiększa się szczęście moje. Ta świadomość jest tak żywa w duszy, tak potężna, a zarazem tak słodka.” (Dz. 1500)

Cechą charakterystyczną nieba, która pojawia się w widzeniach siostry Fau-

styny, podobnie jak w widzeniach innych świętych, jest nieustanne oddawanie Bogu chwały przez aniołów i świętych. Wskazuje na to następujący fragment „Dzienniczka”: „Kiedy podczas adoracji odmawiałam Święty Boże kilkakrotnie, wtem ogarnęła mnie żywsza obecność Boża i zostałam w duchu porwana przed Majestat Boży. I ujrzałam, jak oddają chwałę Bogu Aniołowie i Święci Pańscy. Tak wielka jest ta chwała Boża, że nie chcę się kusić opisywać, bo nie podołam, a przez to, aby dusze nie myślały, że to już wszystko, com napisała.” (Dz. 1604)

Św. Faustyna w swoich wizjach nieba podkreśla, że nic nie może się równać z Bogiem oraz że Bóg jest czystą miłością. Te prawdy można dostrzec w następującym fragmencie: „Dziś od samego rana dusza moja jest dotknięta przez Boga. Po Komunii św. chwilę obcowала z Ojcem Niebieskim. Dusza moja została pociągnięta w sam żar miłości, zrozumiałam, że żadne dzieła zewnętrzne nie mogą iść w porównanie z miłością czystą Boga. Widziałam radość Słowa Wcielnego i zostałam pogrążona w Troistości Bożej. Kiedy przyszłam do siebie, tęsknota zalała mi duszę, tęsknię za połączeniem się z Bogiem. Miłość ogarniała mnie tak wielka ku Ojcu Niebieskiemu, że ten dzień cały nazywam nieprzerwaną ekstazą miłości. Cały wszechświat wydał mi się jakoby małą kropelką wobec Boga.” (Dz. 1121)

Zapisy poczynione w „Dzienniczku” wskazują, że siostra Faustyna doświadczyła oglądania nieba, chociaż w opisie tych doświadczeń nie podaje zbyt wielu jego szczegółów. Czyni więc podobnie jak św. Paweł, który na temat nieba napisał jedynie w Pierwszym Liście do Koryntian: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

RUCHY MILLENARYSTYCZNE

dokończenie ze str. 3

jakiś szczególnie czas, że jesteśmy wybrańcami spośród wszystkich epok, którzy doświadczą wyjątkowej przemiany, bywa niekiedy bardzo silna. Szczególnie, iż w istocie druga połowa XX wieku to czas ogromnych zmian. Nowe ruchy religijne (ewangelizacyjne), które zaczęły się pojawiać już przed II wojną światową, a po II Soborze Watykańskim przybrały na sile, mogą budzić pewne podobieństwo do ruchów religijnych z XIII wieku. Papież Jan XXIII modlił się słowami „Panie odnów w naszych czasach Twoje cuda jak

w Nową Pięćdziesiątnicę”. Jeśli widzimy, w naszym najbliższym otoczeniu, we wspólnocie rzeczy niezwykle, nawet cuda, to łatwo jest tłumaczyć sobie, że oto szczególne łaski zostały dane, by przygotować wiernych na czasy ostateczne. Kościół przeżywa i przeżywał kryzysy, oczyszcza się i wzrasta nieustannie. Zadbajmy o naszą osobistą świętość zamiast rozważać prorocтва. Starajmy się być bardziej Franciszkami, a nie Joachimami.



NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

PAPIESKA EKOLOGIA. CZĘŚĆ III

MACIEJ BIAŁECKI, MACIEJ@BIALECKI.NET.PL

Centralnym tematem rozważań Ojca Świętego Franciszka w jego drugiej encyklice «Laudato si'», ogłoszonej 18 czerwca 2015 r., są relacje między człowiekiem a środowiskiem naturalnym i przyrodą. Obowiązek troski o środowisko Franciszek wywodzi z symboliki historii biblijnej. „Mówi się, że ponieważ opis Księgi Rodzaju zachęca nas do panowania nad ziemią (Rdz 1, 28), więc sprzyja bezlitosnej eksploatacji natury, przedstawiając dominujący i destrukcyjny obraz człowieka. Nie jest to poprawna interpretacja Biblii,

„Nawet życie istoty najbardziej efemerycznej, najbardziej nieznaczącej, jest przedmiotem Bożej miłości.”

tak jak rozumie ją Kościół. Choć to prawda, że czasami chrześcijanie błędnie interpretowali Pismo Święte, to musimy dziś stanowczo stwierdzić, iż z faktu bycia stworzonymi na Boży obraz i nakazu czynienia sobie ziemi poddaną nie można wywnioskować absolutnego panowania nad innymi stworzeniami” (wszystkie cytaty z «Laudato si'»).

Opis historii stworzenia jasno wskazuje, że „świat wywodzi się z decyzji, a nie z chaosu czy przypadku, co uwzniosła go jeszcze bardziej. [...] Miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia. [...] Nawet życie istoty najbardziej efemerycznej, najbardziej nieznaczącej, jest przedmiotem Jego miłości, a w tych kilku sekundach istnienia otacza je swą miłością.” Właściwą relację pomiędzy człowiekiem a środowiskiem naturalnym zniszczył grzech zazdrości. Franciszek przypomina historię Kaina, który zamordował Abela. „Spowodowało to zerwanie relacji między Kainem a Bogiem oraz między Kainem a ziemią, z której został wygnany. [...] Zaniechanie wysiłków na rzecz pielęgnowania i zachowania właściwej relacji z bliźnim, wo-

bec którego mam obowiązek opieki i ochrony, niszczy wewnętrzną relację z samym sobą, z Bogiem, z innymi i z ziemią. Kiedy wszystkie te relacje ulegają zaniedbaniu, kiedy na ziemi nie ma już sprawiedliwości, to, jak mówi Biblia, zagrożone jest całe życie.” Zazdrość i chciwość, materialistyczne podejście do otaczającego nas świata ma zgubne skutki nie tylko dla otaczającej nas przyrody: „Kiedy proponuje się wizję przyrody wyłącznie jako przedmiotu korzyści i interesu, pociąga to za sobą również poważne konsekwencje dla społeczeństwa.”

Ojciec Święty w swoim nauczaniu o środowisku naturalnym konsekwentnie przestrzega przed lewicową ekologią oderwaną nie tylko od Boga, ale i od godności osoby ludzkiej. „Nie możemy popierać duchowości, która zapominałaby o Bogu wszechmocnym i Stwórcy. W ten sposób doszlibyśmy do oddawania czci innym

„Kruchy świat, z człowiekiem, któremu Bóg powierza nad nim opiekę, stanowi wyzwanie dla naszej inteligencji, aby rozpoznać, jak powinniśmy ukierunkowywać, kształtować i ograniczać naszą władzę.”

potęgą światowym albo umieszczenia siebie na miejscu Pana, aż po chęć traktowania bez końca stworzonej przez Niego rzeczywistości. [...] Warunkiem autentyczności poczucia wewnętrznego zjednoczenia z innymi bytami natury jest równoczesna czułość, współczucie i troska o człowieka. Oczywista jest sprzeczność postaw tych, którzy walczą z handlem gatunkami zwierząt zagrożonych wyginięciem, a pozostają całkowicie obojętni na handel ludźmi, los ubogich, czy też chcą zniszczyć drugiego, nie lubianego człowieka.”

Wielki wysiłek cywilizacyjny odbudowy środowiska naturalnego „nie

może odbywać się kosztem wolności i odpowiedzialności człowieka, który jest częścią świata i ma obowiązek rozwijania swych umiejętności, aby chronić świat i rozwijać swój potencjał. Jeśli uznajemy wartość i kruchość natury, a jednocześnie zdolności, jakie dał nam Stwórca, to możemy położyć dziś kres nowoczesnemu mitowi nieograniczonego materialnego postępu. Kruchy świat, z człowiekiem, któremu Bóg powierza nad nim opiekę, stanowi wyzwanie dla naszej inteligencji, aby rozpoznać, jak powinniśmy ukierunkowywać, kształtować i ograniczać naszą władzę.”

Szczególną rolę w tych działaniach powinni odgrywać chrześcijanie. „Przekonania wiary dają chrześcijanom [...] wspaniałe motywacje, by zatroszczyć się o przyrodę i najsłabszych braci i siostry. Jeśli sam fakt bycia człowiekiem pobudza ludzi do ochrony środowiska, którego są częścią, to chrześcijanie traktują swoją odpowiedzialność jako ład wewnątrz stworzenia i swoje obowiąz-

ki względem natury i Stwórcy jako element swojej wiary. Dlatego to, że my, ludzie wierzący, lepiej rozpoznamy wypływające z naszych przekonań zobowiązania w odniesieniu do środowiska naturalnego, jest dobrem dla ludzkości i dla świata. [...] Najlepszym sposobem postawienia człowieka na właściwym mu miejscu i skończenia z jego roszczeniami do bycia absolutnym władcą ziemi jest ponowne przypomnienie postaci Ojca Stworzyciela i jedyne Pana świata, bo inaczej człowiek będzie chciał nieustannie na nowo narzucać rzeczywistości swoje prawa i własne interesy.”

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚW. RAJMUND Z PEÑAFORT

JOANNA MATKOWSKA

NAZYWANY BYŁ OJCEM UBOGICH, BO WYJĄTKOWO DBAŁ O ICH POTRZEBY. MOŻE BYĆ DLA NAS PRZYKŁADEM, JAK UPORZĄDKOWAĆ ŻYCIE. NOWY ROK MOŻE BYĆ DOSKONAŁĄ OKAZJĄ DO PRZEPROWADZENIA ZMIANY.

Rajmund pochodzący ze szlacheckiej katalońskiej rodziny Peñafort urodził się pomiędzy rokiem 1170 a 1175 w Villafra de Panades w pobliżu Barcelony (Hiszpania). Był spokrewniony z królem Aragonii. Ukończył szkołę katedralną, studiował prawo, by jako dwudziestolatek wykładać filozofię w Barcelonie. Nie pobierał za to wynagrodzenia. Wydał wówczas swój pierwszy podręcznik dla studentów prawa. Dał się poznać jako zapalony wychowawca młodzieży przygotowującej do stanu kapłańskiego. Napisał dla niej Summę nauki, pełną duszpasterskiej mądrości. W trzydziestym roku życia wrócił do Bolonii, aby kontynuować studia nad prawem kanonicznym i cywilnym, tam też uzyskał stopień doktora.

W 1218 roku Rajmund został wykładowcą w wyższej szkole kształcącej kler dla diecezji barcelońskiej. Rok później został mianowany kanonikiem, archidiaconem i wikariuszem generalnym. Biskup Barcelony Berengariusz zaprosił także dominikanów, których w 1220 roku przysłał święty Dominik. W osiem miesięcy po śmierci świętego Dominika w 1222 roku Rajmund wstąpił do zakonu dominikańskiego.

Rajmund z Peñafort uczynił wiele dla nawrócenia Maurów i Żydów. Przyłączył się do głośnej inicjatywy świętego Piotra Nolasco mającej na celu wykup z rąk Arabów popadłych w niewolę chrześcijan. Rajmund napisał m. in. regułę dla nowego zakonu mercedariuszy, czyli zakonu NMP od Wykupu Niewolników. Stworzył szkołę dla misjonarzy dominikańskich, którzy z powodzeniem nawrócili tysiące Arabów.

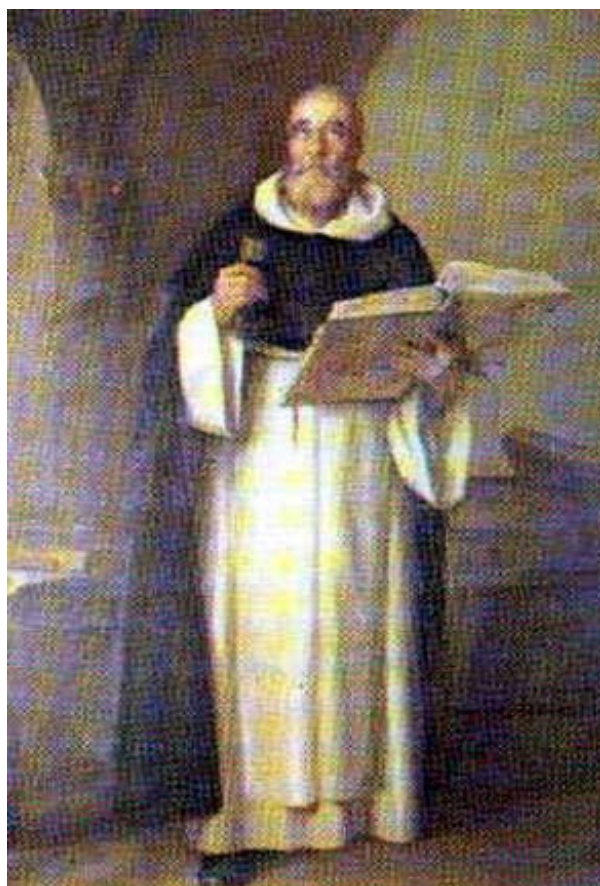
Cały czas nie zaniedbywał pracy pisarskiej. Napisał książkę zawierającą wskazówki dla spowiedników. W 1230 roku papież Grzegorz IX wezwał go do Rzymu, mianując go kapłanem pałacu apostolskiego, penitencjariuszem i swoim osobistym spowiednikiem i doradcą. Podobno, jako pokutę polecał papieżowi zajęcie się niedolą ubogich. To właśnie wtedy otrzymał przydomek „ojciec ubogich”. W tym czasie napisał pracę z prawa kanonicznego, znaną pod nazwą „Pięć dekretów”. Był to zbiór dekretów biskupów rzymskich, który papież

Grzegorz IX bullą „Rex Pacificus” promulgował jako zestaw obowiązujących odtąd praw kanonicznych pod nazwą „Decretales Gregorii IX”.

W 1236 roku Rajmund wrócił do Hiszpanii. Dwa lata później został wybrany generałem zakonu dominikanów. Liczył wówczas około 60 lat. Z młodzieńczą werwą zabrał się za pracę, m. in. przeredagował konstytucje zakonne. Po dwóch latach zrezygnował z pełnionych funkcji i ponownie poświęcił się apostołatowi. Napisał dzieła prawnicze: „Summę pastoralną” i „Traktat o małżeństwie”. Był spowiednikiem i doradcą króla Aragonii Jakuba I.

Pomimo bardzo czynnego życia i wielu praktyk pokutnych dożył 100 lat. Umarł w Barcelonie 6 stycznia 1275 roku. W jego pogrzebie uczestniczył król i jego dwór. Jego relikwie spoczywają w katedrze świętej Eulalii w Barcelonie w jednej z bocznych kaplic. 6 stycznia 1542 roku został zaliczony w poczet błogosławionych przez papieża Pawła III, a 29 kwietnia 1601 roku papież Klemens VIII zaliczył go do grona świętych.

Święty Rajmund z Peñafort jest patronem prawników kościelnych, studentów prawa, hiszpańskich adwokatów oraz Barcelony. Na jego cześć nazwano gwatemalskie miasto San Raymundo. W ikonografii przedstawiany jest w habicie dominikańskim, w białej tunice i czarnym płaszczu. Niekiedy przedstawia się go też płynącego po morzu, przy czym jego płaszcz zakonny stanowi żagiel. Jego atrybutami są: płaszcz, księga i klucz. Wspomnienie roczne przypadało zawsze 23 stycznia, obecnie przeniesiono je na 7 stycznia, gdyż dzień ten jest najbliższy dnia jego zgonu.



WYDARZENIE NUMERU

Boże Narodzenie w parafii



Uroczystości Narodzenia Pańskiego A.D. 2015 rozpoczęła „Pasterka” sprawowana po raz czwarty w murach nowobudującej się naszej parafialnej świątyni. Mszy świętej przewodniczył o. Tomasz Kowalski – franciszkanin, przewodnik Franciszkańskiego Biura Turystyczno – Pielgrzymkowego „Patron”. W wygłoszonej homilii ojciec Tomasz podzielił się z nami swoimi doświadczeniami pielgrzymowania po Ziemi Świętej i skromnie dodał, że w kończącym się 2015 roku 14-krotnie miał radość i przyjemność gościć w miejscu narodzenia Jezusa w Betlejem. Uczestnicząc we Mszy świętej mogliśmy również podziwiać posuwające się prace budowlane w naszej świątyni. Przede wszystkim dało się zauważyć, że kościół ma już wszystkie okna, co dało poczucie ciepła i wspaniałej świątecznej atmosfery.

ks. Konrad



Z HISTORII PARAFII

niedziela, 18 czerwca 2006

Za 50 lat kapłaństwa i 25 lat prymasostwa oraz kierowania archidiecezją warszawską dziękował w niedzielę Prymas Polski. W czasie uroczystości w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie koronował on obraz Matki Bożej Ursynowskiej.

W „imieniu rodaków” za posługę podziękował Prymasowi Glempowi prezydent RP Lech Kaczyński. W specjalnym liście zapraszającym na tę uroczystość kard. Glemp ujawnił, że kończy już sprawowanie funkcji metropolity warszawskiego.

W czasie uroczystej Mszy Ks. Prymas koronował obraz Matki Bożej Ursynowskiej, zwanej Wytrwale Szukającą. W homilii mówił, że Maryja szuka ludzi, aby pomóc im w nawróceniu do Chrystusa.

Podkreślił, że kult Matki Bożej ma wymiar uniwersalny, czego wyrazem mogą być jej ośrodki na Ursynowie. Jako przykład podał koronowany obraz Matki Bożej Wytrwale Szukającej, a także parafię Ofiarowania Pańskiego, gdzie znajdują się kaplice z kilkudziesięcioma wizerunkami Matek Bożych z sanktuariów maryjnych z całego świata oraz obraz Matki Bożej Miłosiernej w kościele pw. bł. Edmunda Bojanowskiego, w który wkomponowany jest fragment wieży z World Trade Center z Nowego Jorku. - Matka Boża niesie ludziom Chrystusa na całym świecie - podkreślił.

W czasie Mszy koronacyjnej przedstawiciele władz państwowych, kościelnych i samorządowych dziękowali kard. Glempowi za jego posługę metropolity warszawskiego i Prymasa Polski.

Specjalne słowo od Lecha Kaczyńskiego odczytał min. Robert Draba. Dziękując w imieniu rodaków prezydent wskazał wielkie zasługi kard. Glempa dla Polski i naszego Kościoła, wśród nich wymienił m.in. pomoc internowanym w stanie wojennym, uregulowanie stosunków państwo - Kościół, a także wspieranie przemian demokratycznych i integracji z Unią Europejską.

Dziękując w imieniu wiernych archidiecezji warszawskiej bp Marian Duś życzył kard. Glempowi opieki Opatrzności Bożej i jeszcze wiele lat w służbie Kościołowi, stolicy i Polsce.

- Wasza Eminencja ma na Ursynowie wiernych i oddanych przyjaciół - podkreślał burmistrz tej dzielnicy Andrzej Machowski. A miejscowy proboszcz ks. Tadeusz Wojdat zapewnił, że przed koronowanym obrazem będzie trwała nieustanna modlitwa w intencji jubilat.

W czasie Mszy kardynał Glemp wręczył prymasowskie medale „Ecclesiae populoque servitium praestanti” (Wyróżniającemu się w służbie dla Kościoła i narodu) kilkudziesięciu księżom i świeckim zasłużonym dla



budowy kościołów na Ursynowie. Medale otrzymali także proboszczowie, którzy z powodu wieku ustępują w tym roku z tej funkcji, m.in. ks. inf. Zdzisław Król, ks. prał. Stefan Kośnik, ks. prał. Jan Sikorski, ks. prał. Zbigniew Szysz, ks. prał. Tadeusz Kowalik i ks. kan. Jan Stepaniuk.

Obraz Matki Bożej Ursynowskiej, zwanej Wytrwale Szukającą, został namalowany prawdopodobnie w XVII w., na płótnie lnianym, techniką olejną. Nie jest sygnowany, ani datowany. Ma wymiary 90 na 112 cm, przedstawia Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus w geście błogosławieństwa. Matka Boża ubrana jest w jasną suknię wykończoną pod szyją haftowaną lamówką, na głowę i ramiona ma nałożony płaszcz w kolorze ciemnego błękitu z podszewką w kolorze złotym. Nad głową znajduje się nimb w kolorze jasnego różu i korona. Głowa Matki Bożej ujęta jest w trzech czwartych i zwrócona w kierunku Dzieciątka Jezus, a oczy spoglądają prosto na widza.

Dzieciątko Jezus namalowane jest w pozycji siedzącej na lewym ramieniu Matki Bożej w sukni czerwonej, symbolizującej przepowiedzianą Mękę Pańską. Głowa uniesiona jest lekko ku górze, a wzrok skierowany przed siebie, głowa otoczona jest nimbem z poświatą. Suknia Jezusa ozdobiona jest obszyciem z ornamentami w kolorze złota, błogosławi dwoma palcami prawej ręki, w lewej trzyma na kolanach zamknięte Pismo Święte.

Obraz został znaleziony na klatce schodowej jednego z bloków na Ursynowie, po czym trafił do wznoszonej parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, a proboszcz i budowniczy kościoła ks. Tadeusz Wojdat umieścił go w jednej z kaplic świątyni.

Wkrótce mieszkańcy Ursynowa zaczęli zanosić do Matki Bożej Cierpliwie Szukającej prośby o wstawiennictwo. za: KAI (bł //mr)

piątek, 23 czerwca 2006

Po nabożeństwie czerwcowym i procesji grupa Teatralna „Gloria” wystąpiła w przedstawieniu „Prawie jak kabaret”. Tym przedstawieniem zdobyli II nagrodę w Dzielnicowym Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych na Bemowie.

niedziela, 25 czerwca 2006

Podczas Mszy św. podano informację, że Arcybiskup Warszawy kard. Józef Glemp zwolnił z obowiązków wikariusza naszej parafii ks. Roberta Mikosa i mianował go wikariuszem parafii Narodzenia Jana Chrzciciela w Lesznie. Ks. proboszcz Jan Popiel podziękował ks. Robertowi za siedmioletnią pracę duszpasterską w naszej parafii i ży-



czył Bożego błogosławieństwa na nowych drogach posługi kapłańskiej. Ks. Robert podziękował ks. proboszczowi za cierpliwość, a przede wszystkim za odwiedzin w krakowskim szpitalu, gdy tak się zawirowało z jego zdrowiem. Ks. Jan Popiel, jak tylko dowiedział się, że ks. Robert jest w szpitalu, wsiadł do samochodu i pojechał.

Za tydzień powitamy dwóch nowych kapłanów mianowanych do pracy w naszej parafii.

Wydział Kultury dla Dzielnicy Bemowo ogłosił wakacyjny konkurs fotograficzny pt. „Obiekty sakralne w Polsce” (kapliczki, krzyże, figury, kościoły). Zdjęcia kolorowe lub czarnobiałe opisane na odwrocie należy składać do 18 września w Urzędzie Dzielnicy. Ogłoszenie wyników i otwarcie wystawy plenerowej nastąpi 24 września w naszym kościele. Ks. proboszcz zachęcał do robienia zdjęć i uczestnictwa w konkursie.

MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

ORSZAK TRZECH KRÓLI

AGNIESZKA DYĆ

ORSZAK TRZECH KRÓLI TO NIEZWYKŁE WYDARZENIE. WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ KILKA LAT TEMU W SZKOLE ŻAGLE. JEST TO SZKOŁA MĘSKA STOWARZYSZENIA STERNIK W MIĘDZYLESIU. CHŁOPCY, WRAZ Z NAUCZYCIELAMI, POSTANOWILI ZROBIĆ JASEŁKA. PIERWSZEGO ROKU BYŁY W SZKOLE, DRUGIEGO W TEATRZE, A TRZECIEGO ROKU KOŁĘDNICY WYSZLI NA ULICE WARSZAWY. W KOŁOROWYM POCHODZIE SZLI DO STAJENKI OD PL. ZAMKOWEGO NA RYNEK NOWEGO MIASTA. NASTĘPNE LATA TO ZMIANA TRASY I INNE SZKOŁY, KTÓRE ZOSTAŁY ZAPROSZONE DO WSPÓŁORGANIZOWANIA TEGO WYDARZENIA. TEN ROK TO ÓSMA EDYCJA ORSZAKU.

Trafiłam do tego dzieła jako rodzic. Szkoła, do której chodziły moje córki – Katolicki Zespół Edukacyjny na ul. Bema – zaangażowała się bardzo aktywnie w przygotowywanie tego szczególnego świętowania Objawienia Pańskiego.

Co to jest Orszak Trzech Króli? To bardzo skomplikowana odpowiedź, choć proste pytanie. Generalnie to wielkie dzieło ewangelizacyjne, które w tym roku odbywa się w ponad 400 miejscowościach Polski. To przestrzeń, do której jest każdy zaproszony – wierzący i niewierzący, dziecko i dorosły. Bo Jezus czeka na każdego. Dla osób, które przychodzą 6 stycznia popatrzeć na kolorowe uliczne jasełka Orszak to po prostu uliczna manifestacja radosnego przeżywania chrześcijaństwa. Przeżywania na sposób staropolski, gdzie królowie są prowadzeni przez kolorową gwiazdę, po drodze mijają Heroda i zaczepiają ich diabły. Dla młodych aktorów, którzy są uczniami szkół zaangażowanych w organizację, to możliwość przebrania się za dwórki i rycerzy i stworzenie kolorowych orszaków królewskich. Dla ich rodziców i nauczycieli to czas posługi jako opiekunowie i straż ojcowska, by zapewnić bezpieczeństwo dzieciom. Dla starszych aktorów przygotowujących scenki na podestach, zwanych ze staropolską mąsjonami, to wysiłek nauczania się tekstów, spotykana wcześniej na próbach, znalezienie strojów i scenografii. No i przezwyciężenie lęku przed występem publicznym. A dla grupy kilkunastu osób – wśród której jestem i ja – to ogromna praca organizacyjna ulicznego świętowania, do której przygotowania zaczynają się w styczniu poprzedniego roku. Tak naprawdę ściśle przygotowanie zaczyna się pod koniec września. Trzeba napisać scenariusz, znaleźć aktorów (w tym Św. Rodzinę z małym Jezusem), wystąpić o zgody miejskie, poszukać sponsorów... Pracy jest bardzo, bardzo dużo. Im bliżej Orszaku tym więcej rzeczy do omówienia. A efekt? Piękne, barwne uliczne jasełka. Tłumy ludzi, którzy w jedności idą pokłonić się Nowonarodzonemu. Katolicy, którzy są uśmiechnięci i radosni. Orszak to bardzo specjalne miejsce. Praca przy nim wciąga. Co roku 6 stycznia mówię rodzinie, że już więcej się nie podejmę tej posługi. I co roku



zostają przekonana, że jeszcze raz warto. I tak już od 5 Orszaków.

Tegoroczna edycja nosi hasło „Nade wszystko miłosierdzie. Miłość. Pokój. Przebaczenie”. Chcemy w niej podkreślić trzy ważne wydarzenia, które polski Kościół będzie przeżywał w 2016 roku – rok Miłosierdzia, 1050 rocznicę chrztu Polski i Światowe Dni Młodzieży w Krakowie. Na trasie będzie można spotkać m. in. księcia Mieszka, zobaczyć flagi ŚDM, a także dostać obrazek z Jezusem Miłosiernym wrę-



czany przez anioły recytujące błogosławieństwa. Orszak rozpoczyna się o godz. 12.00 modlitwą Anioł Pański na pl. Zamkowym. Prowadzony przez ks. Kardynała, przejdzie ul. Krakowskie Przedmieście i ul. Królewską, by dojść do Stajenki na pl. Piłsudskiego. Po drodze czekają na nas mąsjon – Dwór Heroda, Gospoda, Igraszki diabelskie, Walka Dobra ze Złem i Brama Anielska. Orszak zakończy się pokłonem Królów ok. godz. 13.10. Po błogosławieństwie ks. Kardynała na scenie wystąpi Arka Noego.

Bądźcie tego dnia z nami! Do Stajenki!

MAŁE CO NIECO

ŻEBERKA Z SYROPEM KLONOWYM

Po wyjątkowo ciepłym Bożym Narodzeniu znów przyszło ochłodzenie. Pora zatem wrócić do zimowego, pożywne menu. Doskonale na taką pogodę nadają się nieco bardziej tłuste mięsa, z wieprzowiną w roli głównej. Lubię mięso na słodko, szczególnie z dodatkiem miodu lub syropu klonowego, których w wielu potrawach można używać właściwie zamiennie. Syrop idealnie komponuje się z pikantnymi dodatkami, a że ma nieco dym-



ny aromat, to najlepsza jest hiszpańska pikantna papryka wędzona - w sam raz jako składnik marynaty do żebererek.

Składniki: 1,5 - 2 kg żeberek
Marynata: 0,5 szklanki oliwy z oliwek, 1 łyżka musztardy, 1 łyżka syropu klonowego, 4 ząbki czosnku, 6 owoców jałowca, kilka ziaren kolorowego pieprzu, 4 liście laurowe, 0,5 łyżeczki pikantnej wędzonej papryki w proszku, sól

Żeberka poporcjować.

Przygotować marynatę: oliwę wymieszać z musztardą i syropem klonowym, dodać czosnek pokrojony w plasterki oraz pieprz, jałowiec, pokruszone liście laurowe, paprykę i sól do smaku. Całość dokładnie wymieszać. Żeberka natrzeć

marynatą i wstawić na 1-2 dni do lodówki. Po tym czasie przełożyć je do brytfanny i podlać niewielką ilością wody. Piec ok. 1,5 - 2 godz. w temperaturze 180° C pod przykryciem. Pół godziny przed końcem pieczenia zdjąć przykrycie, aby żeberka się zarumieniły. Do brytfanny pomiędzy żeberka można włożyć także ziemniaki, z którymi żeberka będą potem podawane.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

3 stycznia, godz. 16.30, kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, wstęp wolny

koncert kolęd i pastorałek - Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze”

10 stycznia, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 10 zł

„Polarna przygoda” - teatralny poranek bajkowy

Sakrament małżeństwa

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Krzysztof Adam Podwojewski i Anna Ogórek



INTENCJE MSZALNE

4 stycznia – poniedziałek:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 7.00: śp. Marta;
 7.30: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;
 7.30: śp. Teofila – 50 r.śm. i Józef Markowscy;
 18.00: śp. Bogdan i Kazimierz Łabęda;

5 stycznia – wtorek:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 7.00: śp. Józef Szkopiński i zm. z rodziny;
 7.30: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;
 18.00: śp. Kazimierz i Władysław;

6 stycznia – środa:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 8.30: śp. Bolesława i Czesław Pawłowscy;
 10.00: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;
 11.30: śp. Jan Rykaczewski – 2 r.śm.;
 13.00: w intencji Parafian;
 16.00: śp. Jan Dębicki – 41 r.śm., Krzysztof Nowicki – 22 r.śm., c.r.
 Jackiewiczów, Jan, Feliksa, Stanisław, Jan i Bronisława Dębicy;
 18.00: dziękczynna w rocznicę urodzin Juliana Trus z prośbą
 o Boże błog. i potrzebne łaski;

7 stycznia – czwartek:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 7.30: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;
 7.30: śp. Czesław Wierzbicki – 1 r.śm.;
 18.00: śp. Wacław Wróblewski w r.śm.;

8 stycznia – piątek:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 7.30:;
 18.00: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;

9 stycznia – sobota:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 7.00: śp. Krzysztof Todorski i c.r. Todorskich;
 7.30: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;
 7.30: o błog. Boże, zdrowie i potrzebne łaski dla Natalii,
 Wiktorii, Karola, Szymona i ich rodziców;
 18.00: śp. Danuta – 6 r.śm. i Stefan Pysiewicz;

10 stycznia – niedziela:

7.00: śp. Kazimiera, Jadwiga, Czesław Kielczykowski;
 8.30: śp. Ludmiła, Stanisław Faksa, Marian Olaczek;
 10.00: śp. Wanda Konieczek – 2 r.śm.;
 11.30: śp. Jan, Genowefa, Jan, Halina, Henryk, Karol w rocznicę śmierci;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Helena Twardziak – 12 r.śm.;
 18.00: śp. Edward Majewski, Irena Broszkiewicz, Sabina Górską;
 20.00: w int. Bogu wiadomej;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

2 NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM

1. Dziś druga niedziela po Narodzeniu Pańskim. W dalszym ciągu pochylamy się nad tajemnicą wcielenia Słowa Bożego i Narodzenia Zbawiciela. Z racji pierwszej niedzieli miesiąca po Mszy Św. o godz. 13⁰⁰ adoracja Najświętszego Sakramentu.

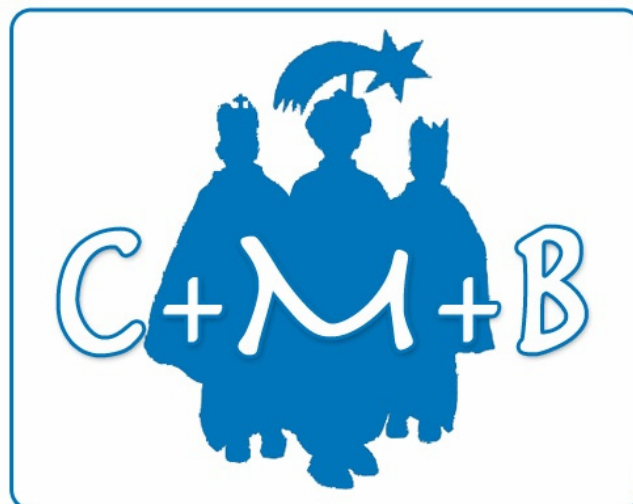
2. Również dziś o godz. 16⁰⁰ zebranie Kół Żywego Różańca.

3. W środę 6.I. przypada Uroczystość Objawienia Pańskiego, zwana popularnie Świętem Trzech Króli. Msze św. będą sprawowane o godz. 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 16⁰⁰ i 18⁰⁰. Nie będzie Mszy św. o godz. 20⁰⁰.

4. W Uroczystość Objawienia Pańskiego, po Mszy wieczornej o godz. 18⁰⁰ **koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Chóru Jutrzenka** z Parafii Podwyższenia Krzyża Św. Zapraszamy.

5. W tym tygodniu i miesiącu mamy wolne intencje mszalne. Przyjmujemy także intencje mszalne na nowy rok 2016.

6. Za tydzień będziemy obchodzić Święto Chrztu Pańskiego i zakończenie okresu Narodzenia Pańskiego w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego.



7. Ofiary składane na tacę w następną niedzielę, przeznaczone będą na budowę nowego kościoła.

8. Dziękujemy mieszkańcom bloków przy ul. Budy 1, 1A, 3, 3A za życzliwe przyjęcie nas podczas kolędy i ofiary złożone na budowę nowego kościoła.



Sakrament chrztu świętego

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostały włączone dzieci:

Wiktoria Stella Soboń, Julia Małgorzata Ściuba, Marlena Paliwoda, Alicja Magdalena Węgorek, Bruno Grzegorz Klik, Ksawery Suszyński, Antoni Sobkowicz, Wojciech Olender, Mateusz Kaźmierczak, Kuba Sebastian Banasiak, Wiktor Rogala.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com